

13 lutego 1931.

Wyciąg z pisma do Rady Emigracyjnego p. M. Pankiewicza.

.....
 Jest jeszcze i druga kwestja ,która leży mi bardzo na sercu,
 a mianowicie : sprawa zaopatrzenia dla p. Anatola Piłsudskiego,którgj to
 w
 sprawie otrzymałem z M.S.Z . odpowiedź odmowną.

P. Piłsudski człowiek już niemłody - zdaje się 60-letni -, ~~nie~~
 zniszczony przejściami w bolszewji, uwieszony jest ,jak Pan Radca wie
 przy Poselstwie, jako urzędnik kontraktowy. Poprawić jego bytu, tak jakby
 należało, nie jestem w stanie, bo i tak obciążam stale jego pensją budżet
 urzędników kontraktowych. Przyjąłem go zas raczej z obowiązku moralnego
 niż w nadzieji, że znajdę w nim wytrawnego urzędnika. A jednak dla tego
 nazwiska trzeba coś zrobić i dać mu egzystencję możliwą, bez ciągłych
 kłopotów pieniężnych i trosk o wyżywienie rodziny i wychowanie 11-letnie-
 go syna. Poza tem jest to człowiek zasługujący na poparcie, bo wielkiej
 zacności i prawości. W bolszewji trzy razy siedział jako zakładnik
 w czerezwyczajce za swoje nazwisko, trzy razy brany na rozstrzelanie. Na L.
 Litwie pozbyć się musiał kawałka ziemi ,jaką miał po rodzicach, gdyż
 jako Piłsudskiemu żyć mu tam nie dano. Ziemię musiał sprzedać prawie
 za darmo i za tę trochę pieniędzy wyjechał do Brazylii i klepie tu biedę.

Dla orientacji załączam zestawienie aktów w tej sprawie.

Dziękując z góry za ewentualną pomoc i przepraszając za kłopot
 z nią związane korzystam ze sposobności aby przesłać Panu Radcy wyrazy ...

.....

/-/ Dr. T. St. Grabowski